

rych w szeregi partyzantów wstępowali nauczyciele i uczniowie. Wzniesiono także 26 pomników i tablic pamiątkowych poświęconych bojownikom o niepodległość Litwy oraz ofiarom sowieckiej i hitlerowskiej okupacji.

Centrum ma w perspektywie dalsze badania – jednym z wyzwań pozostaje fakt, że wciąż brakuje informacji o grobach ludzi skazanych na śmierć po 1950 r. Wiadomo, że w latach 1950–1952 zostali oni pochowani w różnych miejscach w promieniu 20–30 km od Wilna. Z dokumentów MGB wynika, że w latach 1952–1953 wyznaczono stałe miejsce pochówku, w którym grzebano rozstrzelanych aż do 1962 r. W tym miejscu prawdopodobnie został również pochowany Adolfas Ramanauškas „Vanagas” – dowódca sił zbrojnych litewskich partyzantów rozstrzelany w 1957 r.

Marius Oprea

Ekshumacja ofiar komunizmu w Rumunii

Projekt współczesnych badań archeologicznych (Ekshumacja ofiar komunizmu w Rumunii) zainicjowałem w 2006 r. badaniami na cmentarzu ńdzarzy w Syhocie Marmaroskim w okręgu administracyjnym Marmarosz. W mieście tym, położonym na północy Rumunii, znajdowało się więzienie słynące z najcięższych warunków. Było to miejsce masowej eksterminacji elity rumuńskiej: trafiali tam ministrowie, politycy, intelektualiści oraz polityczni i religijni przywódcy z okresu międzywojennego. Obecnie znajduje się tam Miejsce Pamięci Ofiar Komunizmu i Ruchu Oporu Sighet, pierwsze muzeum będące świadectwem represji komunistycznych w Rumunii.

Idea projektu narodziła się w wyniku głębokiej frustracji spowodowanej tym, że potępienie komunizmu przybrało formę politykierstwa i ograniczało się do pustych deklaracji i jałowych debat. Rok wcześniej, w grudniu 2005 r., przy wsparciu premiera Rumunii Călina Popescu-Tăriceanu powstał Instytut Badania Zbrodni Komunizmu. Wewnątrz tego Instytutu utworzona została jednostka ds. ekshumacji ofiar komunizmu w Rumunii, zajmująca się zasadniczo archeologią kryminalistyczną. Celem działania tej jednostki było zdobywanie i analiza konkretnych dowodów zbrodni dla rumuńskich organów ścigania, aby śledztwo uczynić rzetelnym i ostatecznie odnaleźć winnych. Prace rozpoczęto, opierając się na polskich doświadczeniach, lecz z ograniczonymi zasobami, co zresztą utrzymuje się do dziś.

Ze względu na moje doświadczenie jako eksperta w zakresie archeologii, badacza archiwów oraz doktora historii (w dziedzinie Rumuńskiej Państwowej Służby Bezpieczeństwa Securitate – 1948–1964), a także dzięki wsparciu, które udało się uzyskać z rumuńskiej Prokuratury Woj-

skowej, oraz pomocy specjalistów ds. kryminalistyki i zespołu zaprzyjaźnionych archeologów projekt ten okazał się prawdziwym sukcesem rumuńskiej polityki publicznej. Nasze badania prowadzone według ujednoliconej procedury trwają nieprzerwanie, przy dużym wsparciu Instytutu Badania Zbrodni Komunizmu i Pamięci Rumuńskiego Uchodźstwa (IICCMER – obecna nazwa instytutu). Na początku projektu przeprowadzono inwentaryzację ofiar represji. Obecnie lista ofiar obejmuje 617 816 osób (przetrzymany w więzieniach i obozach lub deportowanych do rumuńskich gułagów). Według naszych szacunków liczbę tę należy powiększyć o co najmniej 8 tys. osób (ostatecznie może być to nawet 10 tys.), które zostały bezprawnie stracone przez Securitate w desperackiej próbie narzucenia komunizmu w Rumunii. Ludzi grzebano potajemnie, w nocy, we wspólnych mogiłach, bez krzyża lub jakiegokolwiek nagrobka z nazwiskami; podobnie działo się z osobami przebywającymi w więzieniach i obozach. Naszym zdaniem liczba tak pogrzebanych ofiar przekracza 100 tys. Badacze z Akademii Obywatelskiej szukający dokumentacji takich przypadków stwierdzili początkowo, że trudno znaleźć archiwalne ślady „tego typu zgonów”. Ostatecznie po dokładnej i uważnej analizie raportów Securitate, relacji ocalałych osób i innych źródeł okazało się to możliwe.

Zorganizowaliśmy i przeprowadziliśmy 39 operacji archeologicznych w 10 okręgach Rumunii (część z nich składała się z kilku etapów). Dzięki temu zarejestrowaliśmy wiele przypadków odkrytych i nieodkrytych szczątków ofiar.

Dane statystyczne:

- 26 zbadanych lokalizacji,
- 49 poszukiwanych ofiar,
- 25 odkrytych ofiar,
- specjalne badania (więzienie w miejscowości Aiud): dwie kampanie archeologiczne – jedna lokalizacja,
- w grobach położonych w okolicy więzień znaleziono do tej pory szczątki 65 ofiar.

Niestety, wyniki wydają się niezbyt imponujące jeśli chodzi o liczbę znalezisk w stosunku do szacowanej liczby pogrzebanych. Należy jednak zaznaczyć, że z przyczyn politycznych i finansowych kampanie badawcze nie były prowadzone w sposób ciągły. Patrząc na te statystyki, można by powiedzieć, że nie osiągnęliśmy zbyt wiele, ale cieszymy się,

że mogliśmy wnieść do świadomości rumuńskiego społeczeństwa obraz epoki komunistycznej, który – precyzyjnie rzecz biorąc – jest obrazem „odnalezionych ludzi”.

Ekshumacja ofiar komunizmu jest nową dziedziną archeologii. Klasyczne podejście archeologiczne uzupełniliśmy o kilka elementów, które podkreślają fakt, że mamy do czynienia ze szczególnymi przypadkami ludzi zabitych lub zmarłych w areszcie po ustanowieniu w Rumunii reżimu komunistycznego. Takie projekty obejmują złożone badania interdyscyplinarne, począwszy od absolutnie niezbędnego etapu prac w dawnych archiwach Securitate oraz prac terenowych – w miejscach, gdzie organy represji komunistycznych popełniły te zbrodnie (więzienia polityczne i ich otoczenie).

Udało nam się odszukać bliskich i potomków ofiar, a także ludzi, którzy żyli w tamtych czasach – czasem nawet naocznych świadków zbrodni. Członkowie naszego zespołu, bardzo małego z powodu sytuacji finansowej, przeprowadzili wywiady ze wszystkimi tymi osobami. Nasze oficjalne komunikaty, również te podawane w środkach masowego przekazu, wywarły nacisk na władze państwowe, które ostatecznie zaoferowały nam wsparcie. Pomoc ta polegała na dostarczeniu konkretnych danych przez prokuratorów i funkcjonariuszy policji, którzy przeprowadzili śledztwa w sprawie zbrodni udokumentowanych podczas naszych badań archiwalnych i identyfikacji ofiar w terenie. Niestety, tylko dwie z tych spraw oczekują na rozpoczęcie procesu sądowego. Powód jest bardzo prosty: państwo nie chce przyznać się do winy.

W większości przypadków wypowiedzi ocalałych, świadków lub krewnych ofiar zarejestrowano w formacie dźwiękowym, a nawet filmowym. Na podstawie uzyskanych informacji staraliśmy się ustalić okoliczności zbrodni, ale najważniejsze było zidentyfikowanie miejsc pochówku ofiar – głównie grobów. Wiele z nich, oznaczonych w charakterystyczny sposób, znajduje się na miejscu straceń, zwykle poza granicami miast, niektóre w trudno dostępnych miejscach.

Po zbadaniu poszczególnych przypadków, analizie archiwów i porównaniu z odpowiednią dokumentacją, ale także po zebraniu dowodów w terenie i informacji z dokumentów Securitate staramy się wskazać osoby bezpośrednio lub pośrednio odpowiedzialne za czyny zbrodnicze, a następnie próbujemy je odnaleźć, niezależnie od tego, czy nadal żyją, czy zmarły. Po zakończeniu wstępnego etapu dochodzenia przystępujemy

do głównych działań, tj. ustalenia lokalizacji grobów i ekshumacji ofiar odpowiednimi metodami archeologii funeralnej.

Niektóre ofiary pochowano w pojedynczych jamach grobowych, a inne w grobach masowych. Nie udało nam się odnaleźć miejsc pochowania wszystkich ofiar, o których uzyskaliśmy wiedzę, przynajmniej w początkowym etapie prac, dlatego konieczne było zorganizowanie kilku operacji archeologicznych. W każdym przypadku poszukiwanie, identyfikacja i ekshumacja szczątków ofiar poprzedzone są sporządzeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, które zwykle składa się do regionalnego biura prokuratora (właściwego dla okręgu). W związku z tym na mocy prawa prokurator ma obowiązek wyznaczenia specjalistów policyjnych, którzy przeprowadzają dochodzenie w terenie, a następnie, po ekshumacji ludzkich szczątków, zorganizowania badań z zakresu medycyny sądowej. Ostatecznie szczątki są zwracane krewnym lub potomkom ofiar w celu ponownego pochówku w obrządku chrześcijańskim, zazwyczaj na cmentarzach w rodzinnych wsiach lub miastach.

Cały projekt i osoby w niego zaangażowane spotkały się z różnymi przeciwnościami. Niestety, podobnie jak w większości krajów postkomunistycznych, polityka ma przewagę nad historią... Władza ustanowiona w Rumunii w latach 2008–2012 była określana mianem „prawicowej”, jednak na najwyższym szczeblu była reprezentowana przez działaczy Rumuńskiej Partii Komunistycznej – prezydenta Traiana Băsescu i premiera Emila Boca.

Jedną z pierwszych decyzji podjętych przez ową „prawicę” było usunięcie mnie z kierownictwa Instytutu. Nie porzuciłem jednak idei odszukiwania ofiar represji komunistycznych i dochodzenia kar dla sprawców zbrodni. W tym celu założyłem organizację pozarządową o tym samym profilu działalności. W ramach niej kontynuowałem badania do momentu ponownego zatrudnienia w Instytucie Badania Zbrodni Komunizmu, którym kierują prezes dr Radu Preda oraz dyrektor generalny dr Cosmin Budeancă. Instytut podlega Sekretariatowi Generalnemu rządu Rumunii, co oznacza, że zasadniczo jest agencją rządową. Mimo to nie ma jeszcze infrastruktury niezbędnej do rozszerzenia omawianego projektu na skalę krajową. Aby stworzyć prawdziwy program przywracania pamięci historycznej oraz odnajdywania szczątków tych, którzy zginęli w czasach komunistycznych na całym obszarze Rumunii, potrzeba dużo więcej.

Mimo to Instytut Badania Zbrodni Komunizmu i Pamięci Rumuńskiego Uchodźstwa jest dobrym początkiem tego programu.

Korzystaliśmy i nadal korzystamy w naszych badaniach ze wsparcia rządowego. Jeśli chodzi o pozostałą działalność, to mieliśmy i nadal mamy wsparcie finansowe i logistyczne ze strony organizacji państwowych i pozarządowych, głównie Fundacji Konrada Adenauera, Rumuńskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych, Uniwersytetu w Bukareszcie, Narodowego Muzeum Historycznego Transylwanii w Klużu itd.

Obecnie realizowane projekty dotyczą bezpośrednio badań archeologicznych związanych z ofiarami komunizmu. Naszym celem jest ujawnianie nieznanych przypadków zbrodni, poszukiwanie kolejnych ofiar represji komunistycznych oraz zdobywanie dowodów rzeczowych w celu identyfikacji zbrodniarzy. Jest to ciężka praca, do której potrzeba licznego zespołu (obecny stanowią cztery osoby). Potrzeba również na to więcej czasu niż kilka tygodni w roku (obecnie badania prowadzimy tylko latem). Istnieją także ograniczenia logistyczne i budżetowe, choć koszty badań nie są zbyt wysokie. Przykładowo w badaniach prowadzonych w Târgu Ocna, w regionie Mołdawii, gdzie doszło do eksterminacji więźniów politycznych chorych na gruźlicę, całkowite wydatki nie przekroczyły kwoty 1 tys. euro.

Jako że do tej pory nie odnaleźliśmy szczątków wielu ludzi zmarłych lub zabitych w więzieniach, przed nami wiele pracy. W 2015 r. planowana jest ekspedycja w góry Muntele Mare w Karpatach Zachodnich. Do zbadania jest tam kilka przypadków:

- pięć ofiar: czterech mężczyzn i kobieta w ósmym miesiącu ciąży; zamordowani za pomoc antykomunistycznej partyzantce w górach;
- wieś Traniș koło Kluża, gdzie spalono żywcem dwoje dzieci, synów znanego przywódcy antykomunistycznego ruchu oporu;
- wieś Nicula, również w Transylwanii, gdzie rolnik został stracony przez oddział pijanych funkcjonariuszy Securitate;
- wieś Muscat, Huta, Chiuiești i Iara (oraz dużo innych), gdzie wiele rodzin oczekuje na odzyskanie szczątków krewnych.

Poza tymi miejscami systematycznie badamy również lokalizacje z innej kategorii, czyli cmentarze, na których pochowano więźniów politycznych zmarłych w zakładach karnych w miejscowościach Aiud, Jilava, Gherla, Syhot, Târgu Ocna oraz w obozie pracy w rejonie Kanału Dunaj – Morze Czarne.

**Dane dotyczące badanych przypadków ofiar reżimu komunistycznego
(2006–2015)
Statystyki ogólne**

Wyszczególnienie	Cel/Przypadki	
	Ofiary odnalezione i ekshumowane	Ofiary nieodnalezione
Liczba badanych lokalizacji	17	9
Ciała ekshumowane	25	24
Operacje archeologiczne	17	13
Pojedyncze jamy grobowe	12 w: Glodghilești, Satu Mare, Băiești, Dealu Capsei, Sălcuia, Sântejude Vale, Gălgău, Răchițele, Cufoaia, Verendin (2), Sângeorz-Băi	5 w: Berbești, Mușca, Leșnic, Poi, Răchițele
Jamy grobowe z dwoma ciałami	3 w: Dealul Șasa-Poieni, Teregova, Sântejude-Vale	2 w: Teregova, Năsăud
Jamy grobowe z trzema ciałami	1 w: Nepos	
Jamy grobowe z czterema ciałami	1 w: Hălmășău	
Liczba ekshumacji w okręgu	8 Alba – 2, Bistrița-Năsăud – 4, Caraș-Severin – 3, Kluż – 3, Hunedoara – 2, Satu Mare – 1, Sălaj – 1, Marmaros – 1	6 Alba – 2, Bistrița-Năsăud – 1, Caraș-Severin – 1, Kluż – 2, Hunedoara – 1, Marmaros – 1

Aby odnaleźć szczątki ofiar, przeprowadzamy najpierw wstępne badania terenowe, co oznacza, że musimy zdobyć informacje ze wszystkich dostępnych źródeł. Poszukujemy osób ocalałych i krewnych ofiar, jak również świadków minionych wydarzeń, sporządzamy nagrania audio i/lub wideo ich relacji i zbieramy wszystkie informacje dotyczące okoliczności i osób związanych z popełnieniem zbrodni. Poszukujemy także miejsc pochówku ofiar i dopełniamy formalności prawnych związanych z poszukiwaniem i ekshumacją szczątków.

Nasze wydatki zasadniczo obejmują:

- koszt transportu do różnych miejsc, gdzie prowadzimy badania;
- koszt zakwaterowania czterech członków zespołu archeologicznego zaangażowanych w projekt;
- w niektórych przypadkach koszt wypożyczenia specjalnych środków transportu, aby dotrzeć do trudno dostępnych miejsc.

Następnym krokiem są właściwe badania archeologiczne, ekshumacja i odzyskiwanie szczątków ofiar. Jesteśmy zdania, że przeprowadzenie całej letniej operacji archeologicznej, nawet obejmującej szeroko zakrojone wykopaliska, w ramach programu krajowego pod auspicjami i bezpośrednim nadzorem Ministerstwa Kultury oraz ekshumacja szczątków ofiar rumuńskiego komunizmu i zwrócenie ich bliskim nie uszczupliłyby znacznie krajowego budżetu. Wstępne szacunki wskazują, że w skali roku byłoby to mniej niż 100 tys. euro. Taka suma jest z pewnością możliwa do zdobycia, nawet poprzez finansowanie z budżetu państwa. Na razie jednak władze państwowe milczą, tłumacząc się brakiem pieniędzy.